

URSZULA SZWARC

## KOMPOZYCJA LITERACKA SDZ 1

Księga Sędziów, jedno z głównych źródeł wiedzy o początkach osiedlania się pokoleń Jakuba w Kanaanie, rodzi wciąż nowe, czekające na odpowiedź pytania, tak co do kompozycji literackiej i korzystania z materiałów źródłowych, jak też chronologii prezentowanych wydarzeń. Przedmiot obecnych rozważań ogranicza się do tekstu Sdz 1, 1-36<sup>1</sup>, a dotyczy pierwszej z wymienionych kwestii: układu literackiego oraz tradycji stanowiących bazę niniejszej perykopy. Przeanalizujemy zatem pod tym kątem pierwszy rozdział Księgi Sędziów.

w. 1a

I stało się po śmierci Jozuego...

Wyraz *waj<sup>e</sup>hf* w tekstach narracyjnych, z racji stojącego na początku *waw*, wyraża ideę następstwa. Fakt, iż rozpoczyna on Księgę, każe się domyślać, że intencją tego, kto go użył, było ukazanie ciągłości między tym, co zostało wcześniej przedstawione, a tym, o czym będzie mowa dalej<sup>2</sup>. Termin *waj<sup>e</sup>hf* mógł zatem pojawić się w tym miejscu wówczas, gdy Księgi św. ST, a przynajmniej niektóre z nich, zaczęto łączyć w mniej lub bardziej obszerne zbiory o ustalonej kolejności tworzących je tekstów na-

<sup>1</sup> Egzegeci na ogół łączą tę perykopę z następną 2, 1-5, uważając, że razem (1, 1-2, 5) stanowią one jedność, tzw. pierwszy wstęp - historyczny. W hipotetycznej przeddeuteronomicznej Sdz miał on być jedynym. W deuteronomicznej Sdz został zaś wyeliminowany na korzyść wprowadzenia teologicznego (2, 6-3, 6). W końcu jednak ostatni redaktor przywrócił go, zachowując obydwa wstępy. Uczeń traktują perykopę 1, 1-2, 5 jako całość, gdyż utrzymują, że pierwsza część (1, 1-36), choć reprezentująca wczesne tradycje historyczne, została na nowo opracowana przez autora drugiej, późniejszej (2, 1-5), w wyniku czego zatarta się różnica między nimi (dokładniej na ten temat zob. E. O'D o h e r t y. *The Literary Problem of Judges 1, 1-3, 6*. CBQ 18:1956 s. 1-7, zwłaszcza 1-2; M. W e i n f e l d. *The Period of the Conquest and of the Judges as seen by the Earlier and the Later Sources*. VT 17:1967 s. 93-113, zwłaszcza 93, 97; H. N. R ö s e l. *Überleitungen vom Josua - ins Richterbuch*. VT 30:1980 s. 342-350). Tymczasem wierszy 1, 1-2, 5 nie należałoby chyba tak ściśle ze sobą łączyć. Nawet pobieżna ich lektura zdaje się bowiem wskazywać, iż są to dwie odrębne jednostki tekstualne (1, 1-36 i 2, 1-5). Potwierdzeniem tego mniemania jest opinia, która utrzymuje, że w. 2, 1-5 należy rozpatrywać z wierszami następnymi (2, 6-3, 4). Tak uważa N. S t e m m e r. *The Introduction to Judges, 2, 1-3, 4*. JQR 57:1966-67 s. 239-241, zwłaszcza 239, zob. też: J. L. M c K e n z i e. *Dictionary of the Bible*. Milwaukee 1965 s. 464.

<sup>2</sup> Zob. P. J o ü n. *Grammaire de l'hébreu biblique*. Roma 1923 § 118cN.

technionych. Przyimek 'ahārē (forma l. mn.) = po nie stanowi określenia precyzyjnego, nie wynika zeń, o jak długi przedział czasu od wskazanego momentu chodzi. Werset zaś za punkt odniesienia przyjmuje śmierć Jozuego, drugiego z kolei przywódcy potomków Abrahama, wędrujących z Egiptu, by osiąść w Kanaanie. Pozostaje to w sprzeczności z treścią Sdz 2, 6, gdzie mowa jest o następcy Mojżesza jako żyjącym i działającym, a dopiero wiersz 2, 8 wzmiankuje o jego śmierci. Sdz 1, 1a harmonizuje natomiast z końcową perykopą poprzedniej Księgi, która informuje o śmierci syna Nuna (Joz 24, 29-30). Potwierdza to zatem wcześniejsze spostrzeżenia, dotyczące ewentualnego czasu pojawienia się pierwszych słów Księgi Sędziów, a nawet do pewnego stopnia uściśla go<sup>3</sup>. Użycie imienia Jozue pozwala mianowicie przyjąć, iż pochodzą one z okresu, gdy ustaliło się, że Księgę Sędziów poprzedza Księga Jozuego<sup>4</sup>. Można nadto podejrzewać, że pochodzą one z kręgów Królestwa Północnego, obejmującego wśród innych także ziemie pokolenia Efraima, do którego należał Jozue (Lb 13, 8. 16). Bardziej bowiem obywatelom Izraela niż Judy mogło zależeć na wspomnieniu ich przodka.

Po słowach wprowadzenia rozpoczyna się opis podboju Kanaanu. Już pierwsza uważna lektura perykopy Sdz 1, 1b-36 pozwala w niej stwierdzić brak ciągłości opowiadania (np. w. 5-6). Różnorodność sposobów przedstawiania sytuacji niemalże identycznych (np. w. 29. 31-32. 33), pewne rozbieżności (np. w. 8. 21) oraz dwoistość terminów na określenie tej samej osoby, miejsca (np. w. 2. 8: Juda, synowie Judy; w. 7. 19: 'Ēlohim, Jahwe) itp. skłaniają do przypuszczenia, iż tekst Sdz 1 jest niejednorodny. Dają w nim znać o sobie różne przekazy czy tradycje, które ktoś zebrał, opracował i nadał im taką formę literacką, jaką dziś dysponujemy.

w. 1bc

... pytał synowie Izraela Jahwe: - Kto wyruszy przeciw Kananejczykom najpierw, by walczyć przeciw nim?

Postawione pytanie stwarza podstawy, by mniemać, iż potomkowie Jakuba (*b<sup>e</sup>ne Jiśrā'ēl*) nie czuli się jeszcze monolitem - narodem, który pragnie tego samego, działa razem i jednocześnie wysiłki wszystkich swych członków zmierza do wspólnego celu - opanowania Kanaanu. Drogą do osiągnięcia go jest zbrojne wystąpienie przeciw mieszkańcom tej ziemi. Określają je dwa czasowniki: 'ālāh w połączeniu z przyimkiem 'el oraz lāham (w Nifal) z przyimkiem b<sup>e</sup>. Obydwa oznaczają wrogi stosunek względem kogoś lub czegoś, przy czym pierwszy ma znaczenie ogólniejsze (wystąpił, wyruszył

<sup>3</sup> Wśród egzegetów panuje opinia, iż Sdz 1, 1-2, 5 i Joz 24, 1-34 pochodzą od redaktora - deuteronomisty, który rozbudował pierwotną historię i podzielił ją na księgi (zob. O'Donoherty, jw. s. 6-7; Weinfeld, jw. s. 93).

<sup>4</sup> Aparat krytyczny BHS na podstawie zestawienia Sdz 1, 1a i 2, 6 informuje, że prawdopodobnie imię Jozue zastąpiło pierwotnie Mojżesz. Jeśli faktycznie tak by było, można sądzić, że Sdz początkowo znajdowała się w innym miejscu zbioru Ksiąg św. Nie zmienia to jednak przypuszczenia, że wyrażenie: "waj hi 'ahārē" pochodzi od hagiografa, który dążył do ukazania następstwa wydarzeń w różnych dziełach.

przeciw), drugi natomiast jest już bardziej precyzyjny (walczył przeciw) i uściśla pierwszy.

w. 2

Rzekł Jahwe: - Juda wyruszy. Oto dałem [te] ziemię w jego rękę.

Akcję pokolenia Judy określa słowo *'ālāh*, takie samo, jak w w. 1c, lecz bez przyimka. Sprawia to wrażenie łączności między tymi wersetami. Motywem działania dla wymienionego rodu jest fakt, iż Jahwe w swych odwiecznych planach przeznaczył mu ziemię (*'et-hā'āreš*). Należy przypuszczać, iż wyrazu *hā'āreš* użyto tu w sensie teologicznym, nawiązując do obietnicy ziemi danej praojcom. Stanowi on bowiem dopełnienie czasownika *nātan* (1 os. l. poj. perf.), którego podmiotem jest Jahwe<sup>5</sup>. Idea zawarta w zwrocie utworzonym przez wymienione terminy (*nātatf 'et-hā'āreš*) zaliczana jest zaś do starożytnych<sup>6</sup>.

w. 3

Rzekł Juda do Symeona brata swego: - Wyrusz ze mną w [sprawie] działu mego, byśmy walczyli przeciw Kananejczykom, a pójdę również ja z tobą w [sprawie] działu twego. I poszedł z nim Symeon.

Obydwa pokolenia miały się wzajemnie wspierać w walce o zdobycie wyznaczonych im losem posiadłości (*gōrāl*). Pomoc Symeona określają czasowniki: *'ālāh* i *hālak*, zaś Judy - słowo *hālak*. Wspomnienie Symeona, czyli pokolenia sąsiadującego bezpośrednio z klanem Judy, rodzi pytanie, czy w w. 2-3 nie mamy do czynienia z próbą scalenia dwu relacji o jednym wydarzeniu historycznym, jakim była walka Judy z Kananejczykami (w. 2), w której wspomagał go Symeon (w. 3ab). Na zdecydowanie pozytywną odpowiedź nie pozwalają występujące tu czasowniki: *'ālāh*, *lāḥam*, te same, co w w. 1c i 2b, z których, jak w w. 1c, słowem głównym jest *'ālāh*, zaś podporządkowanym mu *lāḥam* z przyimkiem *b<sup>e</sup>* (*w<sup>e</sup>nillāḥāmāh bakk<sup>e</sup>na'ān*). Treść w. 3 pozwala wnosić, że dotyczy on wydarzenia z okresu, kiedy pokolenie Symeona nie zasymilowało się jeszcze z rodem Judy. Nie jest więc wykluczone, że reprezentuje on tradycję tych właśnie czasów. Forma krótkiego podsumowania<sup>7</sup>, jaką nadano zdaniu, świadczącemu o wypełnieniu przez Symeona prośby brata, skłania zaś do przypuszczenia, że jest to koniec relacji na ten temat.

w. 4ab

Wystąpił Juda i dał Jahwe Kananejczyków i Peryzzytów w ich rękę.

<sup>5</sup> Zob. M. Ottosson. *'eres*. TWAT I 432.

<sup>6</sup> Zob. E. Lipiński. *ntn*. TWAT V 704.

<sup>7</sup> Zob. J. O. n. *jw*. § 118L.

Sucha informacja o dalszym postępowaniu Judy i urzeczywistnieniu danej przez Jahwe obietnicy pozornie kontynuuje wiersz poprzedni. Jednak dokładne przeczytanie w. 3-4ab pozwala dostrzec pewne załamanie się toku myśli między nimi, a równocześnie kontynuację czy nawiązanie w w. 4ab do w. 2. Z jednej strony pomija się milczeniem rolę Symeona<sup>8</sup>, z drugiej zaś wraca do czasownika 'ālāh jako orzeczenia dla imienia: Juda oraz słowa nātan dla określenia aktywności Jahwe. Termin nātan, jak w w. 2, ma dwa dopełnienia: bliższe ('et-hakk<sup>e</sup>na'ānī w<sup>e</sup>happ<sup>e</sup>rizzī), inne niż w w. 2 ('et-hā'āreš) oraz dalsze, takie samo, różniące się tylko dodanym do niego przyrostkiem zaimkowym (w. 2 - b<sup>e</sup>jādō, w. 4 - b<sup>e</sup>jādām). Z powyższego wnosić można o dość wyraźnym związku wierszy 2 i 4ab, zaś w. 3 zdaje się pełnić względem nich rolę uzupełniającą.

w. 4c

Pokonali ich w Bezek 10 tysięcy mężów.

Na określenie czynności dokonanej przez ludzi użyto tu czasownika nākāh w formie 3 os. l. mn. rodz. m. Jego podmiot pozostaje ukryty. Najbliższy kontekst poprzedzający każe go widzieć w Judzie. Jednak w omówionych dotąd wersetach orzeczeniem dla tego imienia jest słowo w l. poj. Równocześnie z w. 3 wynika, że Judzie towarzyszył Symeon. Być może zatem, iż te dwa imiona są podmiotem czasownika nākāh. Zdaje się to tym bardziej prawdopodobne, że umieszczenie w. 4c po w. 3 nie zakłóca harmonii tekstu, a raczej wzmacnia jego spójność. W w. 4ab bowiem pierwszorzędym sprawcą podboju jest Bóg, zaś w. 3 i 4c traktują tę akcję jako działanie ludzkie.

w. 5ab

Znaleźli Adoni-Bezek<sup>9</sup> w Bezek i walczyli przeciw niemu.

Mowa tu o odnalezieniu w Bezek jego władcy i o walce przeciw niemu (czasownik lāham z przyimkiem b<sup>e</sup>). Pierwsza część zdania to szczegół stanowiący konsekwencję wcześniejszej informacji o pokonaniu licznej załogi wymienionej miejscowości (w. 4c). Ale dość nieoczekiwane jest drugie stwierdzenie, iż potyczkę nadal prowadzono. Można się tu zatem dopatrywać śladu innej wersji tych samych wydarzeń.

w. 5c

I pokonali Kananejczyków i Peryzzytów.

<sup>8</sup> Przyrostek zaimkowy 3 os. l. mn. rodz. m. w wyrazie "b<sup>e</sup>jādām" nie odnosi się do sprzymierzeńców: Judy i Symeona, lecz tylko do pierwszego z imion, jako nazwy rodu, czyli oznaczającej zbiorowość (zob. J o ũ o n, Jw. § 135b).

<sup>9</sup> Imienia Adoni-Bezek nie należy rozumieć jako nazwy własnej, ale jako ogólny tytuł: pan Bezek, przysługujący władcy tej miejscowości i należących do niej terenów, zob. W. Gronkowski. *Księga Sędziów*. Poznań 1973 s. 416, Pismo św. Starego i Nowego Testamentu I; E. Power. *Judges*. London 1953 s. 292 (§ 239b) A Catholic Commentary on Holy Scripture; F. N ö t s c h e r. *Das Buch der Richter*. Würzburg 1955 s. 629 Echter Bibel 1.

Wymienionych mieszkańców Kanaanu wspomina już w. 4b. Lecz tam mowa jest o tym, iż Jahwe dał ich w rękę Judy, zaś w omawianym wierszu – że pokonali ich Juda i Symeon. Owa rozbieżność zdaje się rozluźniać związek między wskazanymi wersetami. Wiąże je natomiast słowo *nākāh*, orzeczenie omawianego zdania, gdyż w takiej samej formie występuje ono w w. 4c. Odmiennie są tylko ich dopełnienia. W każdym razie w. 4c i 5c zdają się wskazywać na podwójną wersję wydarzeń pod Bezek.

w. 6-7

Uciekł Adoni-Bezek i ścigali go, ujeli go i obcięli kciuki Jego rąk i nóg. Rzeka Adoni-Bezek: – Siedemdziesięciu królów o obciętych kciukach ich rąk i ich nóg zbierało pod stołem moim. Jak uczyniłem, tak oddał mi Bóg. Przeprowadzili go do Jerozolimy i zmarł tam.

W przytoczonych wierszach na uwagę zasługują dwie sprawy. W w. 7c na określenie Boga posłużono się wyrazem *'ēlohīm*, podczas gdy w poprzedzającym fragmencie spotykamy imię Jahwe. Wiersz 7d wymienia Jerozolimę w takim kontekście, jakby była integralną częścią Judy, choć skądinąd wiadomo, że została zdobyta dopiero za Dawida (2 Sm 5, 6-9). Wydaje się, że zdanie to należy uznać za późniejszą gloseę. Oprócz wspomnienia Miasta Świętego opis zajścia z władcą Bezek sprawia bowiem wrażenie starego przekazu, bo sięgającego czasów, gdy ród Symeona nie został jeszcze wchłonięty przez pokolenie Judy. Członkowie tych klanów mianowicie, jak każe się domyślać kontekst poprzedzający (w. 3), są podmiotem czasowników w l. mn. w tekście 5ab. 6-7. W stosunku do sprawozdania z wydarzeń jeszcze starszymi zdają się być przytoczone słowa pogańskiego władcy (w. 7abc). Są one jakby wtętem w płynnym toku relacji. I rzeczą bardzo prawdopodobną jest, iż włączono je w nią z uwagi na ich starożytność.

w. 8

Walczyli synowie Judy przeciw Jerozolimie i zdobyli ją. Pokonali ją ostrzem miecza i miasto spalili.

Niniejszy fragment łączy z poprzednim (w. 6-7) wzmianka o Jerozolimie. Nie harmonizują one jednak ze sobą. Ich sąsiedztwo jest raczej przypadkowe. Najprawdopodobniej pochodzą od różnych autorów. Wskazuje na to również fakt, iż podmiotem omawianego wersetu jest wyrażenie: *b<sup>e</sup>ne J<sup>e</sup>hūdāh*, a nie jak w wierszach poprzednich (2b. 3a. 4a): *J<sup>e</sup>hūdāh*.

w. 9

Potem zstąpili synowie Judy, żeby walczyć przeciw Kananejczykom zamieszkującym góry, Negew i Szefelę.

Przysłówek *'aḥar* oraz wyrażenie *b<sup>e</sup>ne J<sup>e</sup>hūdāh*, jako podmiot powyższego zdania, wiążą je z w. 8, mającym ten sam podmiot. Za łącznik między nimi można w pewnym stopniu uważać także czasownik *jārad*, stosowany zwykle wówczas, gdy punktem wyjścia jest Jerozolima. Nie jest zatem bezpodstawne twierdzenie, że w. 8-9 stanowią pewną całość myślową.

w. 10-11

Udał się Juda do Kananejczyków mieszkających w Hebronie, a wcześniejsza nazwa Hebronu [brzmiała] Kirjat-Arba, i pokonali Szeszaja, Ahikama i Talmaja. Udał się stamtąd do zamieszkujących Debir, a wcześniejsza nazwa Debir [brzmiała] Kirjat-Sefer.

Dość ogólna informacja poprzedniego wiersza jest tu bardziej rozwinięta. Nie przeszkadza temu zmiana podmiotu: w w. 8-9 są nim synowie Judy, a w w. 10 - Juda. Niemniej jednak sugeruje ona poniekąd inną tradycję (źródło). Imię Judy w w. 10 budzi też pewne zastrzeżenia, gdyż w tekście Joz 15, 13-17 czytamy, że zdobywcą obu wymienionych w w. 10-11 miejscowości był Kaleb. Trudność ta jest chyba pozorna. Obie bowiem informacje raczej się uzupełniają niż wykluczają. Hebron oraz Debir znajdowały się na terytorium pokolenia Judy, z którym Kaleb, biorący udział w ich zdobywaniu, zasymilował się (Joz 14, 6-14)<sup>10</sup>, a przy podziale ziemi w Gilgal te właśnie dwie miejscowości otrzymał w dziedzictwo. Brak wzmianki o Kalebie w analizowanym obecnie tekście, jak też podane w nim wcześniejsze nazwy Hebronu i Debir świadczą, że jest on pochodzenia późniejszego i należy do tradycji innej niż adoptowana przez redaktora Księgi Jozuego. Być może, że w czasie redakcji w. 10-11 owe starożytne nazwy były jeszcze w użyciu, przynajmniej w niektórych środowiskach. Pewien problem przedstawia w omawianych wersetach l. mn. czasownika *nākāh* (w. 10c), która nie harmonizuje z l. poj. słowa *hālak* (w. 10a. 11a). Zwykle z uwagi na podmiot proponuje się jej zamianę na l. poj. Lecz równie dobrze formę *wajjakū* można rozumieć jako bezosobową albo przyjąć, że werset nawiązuje do w. 3 i 4c, w którym podmiotem są imiona: Juda, Symeon, lub do w. 8-9, gdzie podmiotem jest wyrażenie: "synowie Judy". Ostatnie rozwiązanie wydaje się najbardziej prawdopodobne. Nadanie znaczenia bezosobowego omawianemu czasownikowi nie współgra dostatecznie wyraźnie z kontekstem i brzmi w nim raczej dziwnie. Wersety 3. 4c natomiast pozostają w dalszym sąsiedztwie niż tekst 8-9 w stosunku do w. 10c. Przy czym informacja zawarta w w. 10c łączy się ściślej z treścią fragmentu 8-9 aniżeli 3. 4c.

w. 12-15

Rzekł Kaleb: - Kto pokona Kirjat-Sefer i zajmie je, dam mu Akse, moją córkę, za żonę. Zajął je Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. I dał mu Akse, córkę swoją, za żonę. Stało się, gdy przybyła, skłoniła go, by prosić ojca jej o pole. Zsiadła z osła, a Kaleb ją zapytał: - Co chcesz? I powiedziała mu: - Okaż mi łaskawość. Ponieważ dałeś mi ziemię suchą, daj mi źródła wód. I dał jej Kaleb źródła górne i źródła dolne.

Przytoczone wiersze właściwie zupełnie odbiegają w swej treści od wydarzeń opisanych w kontekście poprzedzającym. Brzmiały one prawie tak samo, jak tekst Joz 15, 16-19, dlatego można przyjąć, że mają z nim wspólne

<sup>10</sup> Odnośnie do procesu scalania się rodu Kaleba Kenizyty (Rdz 36, 11. 42; Joz 14, 14) z pokoleniem Judy zob. Mc Kenzie, jw. s. 114, 350, 462, 472; J. Simons. *The Geographical and Topographical Texts of the Old Testament*. Leiden 1959 s. 15 (§ 42-4).

źródło<sup>11</sup>. Redaktor niniejszej perykopy włączył je w swoje opowiadanie o czynach Judy bez żadnej adaptacji, być może z uwagi na ich starożytność, jak i dlatego, że Kaleb zasymilował się z Judą, a w dziejach wędrówki po pustyni, za czasów Mojżesza, okazał się mężem godnym wielkiego zaufania (Lb 13, 6; 14, 6-9. 24; 34, 19).

w. 16

Synowie Kenity, szwagra Mojżesza, wyruszyli z Miasta Palm z synami Judy na Pustynię Judzką na południe od Arad. Poszedł i zamieszkał z ludem<sup>12</sup>.

Powyższa informacja nie łączy się z poprzednim kontekstem i najprawdopodobniej pochodzi z innego źródła. Fakt, iż w w. 12-15 i 16 głównymi postaciami nie są potomkowie Jakuba oraz że określenie *b<sup>e</sup>ne J<sup>e</sup>hūdāh* występuje również w w. 8. 9, nie wydaje się wystarczającym dowodem, by przyjąć, że w. 16 jest integralną częścią analizowanej perykopy.

w. 17

Udał się Juda z Symeonem, bratem swoim i pokonali Kanaanitów zamieszkujących Cefat i obłożyli je kłatwą. I nadał mu imię Chorma.

W wierszu tym pojawiają się znów imiona: Juda, Symeon, wraca się też do problematyki wzajemnej pomocy w podboju Kanaanu. Świadczy to niewątpliwie o tym, że kontynuuje on myśl zawartą w w. 3. 4c. 5-6. Potwierdzeniem tego są użyte tu czasowniki: *hālak* (jak w w. 3d) i *nākāh* (jak w w. 4c. 5c) oraz 3 os. l. mn. słowa *hāram*. Nadto treść pierwszego zdania (17abc) daje podstawę do mniemania, iż pochodzi ono z czasu, kiedy ród Symeona nie zasymilował się jeszcze z klanem Judy (por. w. 3). Reprezentowałoby więc dość starą tradycję. Trudno natomiast stwierdzić, czy etiologia nazwy Chorma (w. 17d) od początku wchodziła w skład omawianego wersetu. Liczba poj. czasownika *qāra*, którego podmiot pozostaje ukryty, sugeruje odpowiedź negatywną.

w. 18-19

Juda podbił Gazę i jej okolice, Aszkelon i jego okolice, Ekron i jego okolice. Jahwe był z Judą i podbił góry, natomiast nie [mógł] podbić mieszkańców doliny, gdyż mieli żelazne rydwany.

Niniejszy fragment należy do tej tradycji, która przekazuje historię podboju Kanaanu przez pokolenie Judy, a którą reprezentują w. 2. 4ab. Podobnie jak w w. 4b spotyka się tu wzmiankę o Jahwe, któremu Juda zawdzięcza swe terytorialne zdobycze.

w. 20

Dali Kalebowi Hebron, jak rzekł Mojżesz, i wypędził stamtąd trzech synów Anaka.

<sup>11</sup> Zob. O'D o h e r t y, Jw. s. 3. Na temat omawianej perykopy wypowiada się też P. G. Mosca (*Who Seduced Whom? A Note on Joshua 15:18 // Judges 1:14*. CBQ 46:1984 s. 18-22).

<sup>12</sup> Tekst jest bardzo źle zachowany. Próbę rozwiązania podaje S i m o n s, Jw. s. 282-283 (§ 515-6).

Treść przytoczonego zdania i główna jego postać skłaniają, by łączyć je z wierszami 10c (por. Joz 15, 14) i 12-15. Ich analiza pozwoliła stwierdzić, że reprezentują odrębne tradycje, których ślady zdaje się też nosić omawiany werset. Jego pierwszą część (w. 20ab), gdzie orzeczenie zdania głównego występuje w l. mn. (*wajjitt<sup>e</sup>nn*), należy wiązać z przekazem o podboju Kanaanu przez synów Judy (w. 8-9. 10c); kontekst bezpośrednio poprzedzający w. 20 informuje właśnie o sukcesach tego pokolenia w walce z Kananejczykami. Drugi fragment (w. 20c), w którym podmiotem jest imię Kaleb, można natomiast zaliczyć do tradycji pochodzącej od potomków Je- funniego (Joz 14, 6), która obejmuje również wersety 12-15.

w. 21

Synowie Beniamina nie wypędzili Jebuzytów, mieszkańców Jerozolimy. I mieszkają Jebuzyt z synami Beniamina w Jerozolimie aż do dnia dzisiejszego.

Przekaz ten stoi w sprzeczności z informacją w. 8 (por. też w. 7d). Trzeba zatem przyjąć, że należy do tradycji innej, bardzo starej, która od- powiada rzeczywistości czasów sędziów. Wskazuje na to podmiot w. 21a: synowie Beniamina, którym losem w czasie podziału ziemi obiecanej w Szilo przypadła Jerozolima (Joz 18, 28), oraz wyrażenie: *'ad hajjôm hazzeh* (w. 21b). Świadczą one, że powyższa informacja pochodzi sprzed okresu królestwa<sup>13</sup>.

w. 22-26

Udali się - Dom Józefa - również oni do Betel, a Jahwe [był] z nimi. Przeprowadził wywiad - Dom Józefa - w Betel. A wcześniejsza nazwa miasta [brzmiała] Luz. I zobaczyli wywiadowcy meża wychodzącego z miasta i powiedzieli mu: - Pokaż nam, prosimy, wejście do miasta, a okażemy ci łaskawość. Pokazał im wejście do miasta i pokonali miasto ostrzem miecza, a meża [tego] i całą jego rodzinę wypuścili. Maż [ów] udał się do ziemi Hettytów, zbudował miasto i nadał mu nazwę Luz. Ta jego nazwa [trwa] aż do dnia dzisiejszego.

Treść w. 22-26 nie dotyczy Judy, należą więc one do innej tradycji, wy- wodzącej się najprawdopodobniej od pokoleń północnych, która zaznaczyła się już w w. 21. Przemawia za tym tematyka, koncentrująca się wokół zdo- bycia Betel przez Dom Józefa, czyli ród Efraima i Manassego. Zestawienie tej informacji z faktem, iż przy podziale w Szilo wspomnianą miejscowość przydzielono Beniaminitom (Joz 18, 22), pozwala stwierdzić, że omawiany fragment stanowi młodszy przekaz. Do pewnego stopnia potwierdza to obec- ność dwu nazw: Betel i Luz<sup>14</sup>. Mimo odrębności tradycji reprezentowanych przez wersety 22-26 oraz te, które dotyczą pokoleń południowych, łączą je pewne elementy. Niniejsze opowiadanie rozpoczyna czasownik *'ālāh*, ten

<sup>13</sup> Jerozolimę zdobył dopiero Dawid (2 Sm 5, 6-10) i uczynił zę centrum polityczne i religijne królestwa. Od tego momentu Miasto Święte, choć leżące na terytorium Beniamina, uchodziło, jeśli można tak określić, za wspólną własność ludu Bożego.

<sup>14</sup> W przekonaniu uczonych każde z tych określeń odnosi się do innego miejsca, choć położonego w bliskim sąsiedztwie drugiego. Utożsamianie ich w tekście można przypisać niewiedzy autora bądź celowemu zamierzeniu, zob. S i m o n s, *iw.* s. 164 (§ 324); K. E l l i g e r, *Bethel*. BHH I 231.



sam, który występuje w w. 1c. 2b. 3. 4a. W w. 22b pojawia się imię Jahwe, użyte również w w. 1b. 2a. 4b. Podobnie jak w stosunku do Judy (w. 2c. 4b) zaznaczona jest tu przychyłność Boga wobec Domu Józefa (w. 22b). W w. 25b zastosowano taki sam zwrot na określenie podboju miasta, jak w w. 8c (*wajjakū l<sup>e</sup>pf-hāreb*). Te wspólne cechy zdają się wskazywać, że choć wiadomości o podbojach Judy i Domu Józefa należą do odmiennych tradycji, zostały tak zaadaptowane, iż stworzyły w miarę spójne opowiadanie o początkach zdobywania Kanaanu przez tzw. pokolenia południowe (Juda, Symeon) i północne (Beniamin, Dom Józefa itd.). W. 26 pozostaje z nim w dość luźnym związku.

w. 27

Manasse nie podbił Bet-Szean i jego przynależnych osiedli, Taanak i jego przynależnych osiedli, mieszkańców Dor i jego przynależnych osiedli, mieszkańców Jibleam i jego przynależnych osiedli oraz mieszkańców Megiddo i jego przynależnych osiedli. I pozostali Kananejczycy, żeby mieszkać w tej ziemi.

Zdanie kontynuuje opis podboju Kanaanu przez pokolenia północne, z tym, że mowa tu tylko o jednym z nich, rodzie Manassego, będącym częścią Domu Józefa. Podane informacje, w przeciwieństwie do poprzednich (w. 22-26), mają charakter negatywny, ale odzwierciedlają autentyczny stan rzeczy z czasów sędziów. Przypuszczać więc można, iż w. 27 zachował stary przekaz.

w. 28

Stało się, gdy Izrael się wzmocnił, zniewolił Kananejczyków, ale ich nie wypędził.

Niniejszy werset, jak i w. 1, zaczyna słowo *waj<sup>e</sup>hf*, a użyta w nich nazwa *hakkena'ānī* jest ogólna, odnosi się do wszystkich mieszkańców Palestyny ówczesnej epoki. Treść interesujących fragmentów ma również charakter ogólny: w. 1 stanowi wprowadzenie, zaś w. 28 jest podsumowaniem. Obydwa one uzasadniają pewne fakty: podbój Kanaanu przez poszczególne rody, a nie wspólnie przez cały naród (w. 1) oraz współzycie pokoleń z ludnością tubylczą (w. 28) wbrew Bożemu nakazowi (Lb 33, 51-56; Pwt 2, 1-2; 20, 16-18). Podmiot powyższego wersetu, wyraz *IZRAEL*, występujący tu samodzielnie, pierwszy raz pojawił się na początku omawianego tekstu (w. 1b), w wyrażeniu: *b<sup>e</sup>nē Jiśrā'ēl*, jako dopełnienie podmiotu. Wszystko to pozwala sądzić, iż mamy tu do czynienia z uwagami redaktora, które są jakby późniejszymi ramami, obejmującymi dawny obraz osiedlania się potomków Jakuba w ziemi obietnicy. Określenie czasu, z jakiego pochodzą wiersze 1 i 28, jest jednak trudne. Jeśli przyjąć, że nazwa *IZRAEL* odnosi się do wszystkich pokoleń, nie tylko północnych, można sugerować, że chodzi tu o okres po tragedii 586 r. Wypada jeszcze nadmienić, że zdanie 28 z racji, iż ma formę *summariusum*, słuszniej byłoby czytać na końcu sprawozdania o instalowaniu się synów Izraela w Kanaanie.

## w. 29-33

Efraim nie wypędził Kananejczyków mieszkających w Gezer. I mieszkali Kananejczycy z nim w Gezer. Zebulon nie wypędził mieszkańców Kitron i mieszkańców Nahalol. I mieszkali Kananejczycy z nim i byli zniewoleni. Aszer nie wypędził mieszkańców Akko, mieszkańców Sydonu, Ahlab, Akzib, Chelba, Afik i Rechob. I mieszkali Aszerycy z Kananejczykami - mieszkańcami [tej] ziemi, ponieważ nie wypędzili ich. Neftali nie wypędził mieszkańców Bet-Szemesz i mieszkańców Bet-Anat i mieszkali z Kananejczykami, mieszkańcami [tej] ziemi. Mieszkańcy Bet-Szemesz i Bet-Anat byli przez nich zniewoleni.

Treść niniejszego tekstu, podobnie jak w przypadku w. 27, wskazuje na to, że reprezentuje on stare źródła. Niepowodzenia kolejnych pokoleń północnych określa tu czasownik *hōrīš* (forma przyczynowa rdzenia *jrš*) z przeczeniem, użyty w takim samym kontekście w wersecie 27a. Również słowo *jāšab* w zdaniach 29b. 30b. 32a. 33b oraz 27f opisuje identyczny stan rzeczy. A stwierdzenie nałożenia obowiązku przymusowej pracy na Kananejczyków jest wspólne dla wierszy: 30b (*wajjih<sup>e</sup>jū lāmas*), 33c (*hajū lāhem lāmas*) i 28c (*wajjāšem ... lāmas*). Wskazane podobieństwo terminologii, jak pokrewieństwo treści wierszy 27-33 pozwalają dostrzec w tym fragmencie pracę jednego redaktora, który zestawił w nim informacje z różnych okresów, w większości stare, nadając im jednolitą szatę literacką.

## w. 34-35

Amoryci wyparli synów Dana w góry, ponieważ nie pozwolili im zejść w dolinę. I pozostali Amoryci, żeby mieszkać w Har-Cheres, w Ajalon i w Szaalbm. Zaciążyła ręka Domu Józefa i byli zniewoleni.

Tekst niniejszy nawiązuje swą tematyką do kontekstu poprzedzającego, przedstawiając dalszy ciąg przebiegu podboju Kanaanu przez pokolenia północne. Pojawia się w nim też słownictwo, którym posłużono się we wcześniej analizowanych wierszach: *wajjō'el ... lāšebet* (w. 35a i 27f), *wajjih<sup>e</sup>jū lāmas* (w. 35c i 30b, por. w. 28c. 33c), *bēt Jōsēp* (w. 35b i 22a. 23a). Te dwie raczej wystarczają, by móc zaliczyć wersety 34-35, przekazujące zasadniczo stare informacje, do tego samego nurtu tradycji, który reprezentuje fragment 21-33. Można jedynie dodać, iż w. 35bc, ze względu na określenie Dom Józefa, oznaczające rody Efraima i Manassego, łączy się szczególnie z tekstem 22-27. 29.

## w. 36

Granica Amorytów [biegła] od Schodów Skorpionów, od Skały i wyżej.

Nazwa Amoryci jest elementem, który pozwala wiązać to zdanie z najbliższymi poprzedzającymi go wersetami, zwłaszcza 34-35a. Jednak jego treść: opis południowej granicy Judy, skłania raczej do łączenia go z relacją o podboju Kanaanu przez ten właśnie ród. Zatem miejsce w. 36 w obecnym tekście należałoby uznać za wtórne. Lepszym kontekstem dla niego byłby koniec przekazu o zdobyczach pokoleń południowych<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Podobnie sądzi S i m o n s, jw. s. 284-285 (§ 538).

\*

Po przeprowadzonej analizie perykopy 1, 1-36 spróbujmy podsumować nasze spostrzeżenia. Jej treść pozwala wyodrębnić dwie główne tradycje o osiedlaniu się w ziemi obiecanej. Jedna dotyczy pokoleń południowych i wcielonych do nich klanów nie należących do potomków Jakuba (w. 2-20. 36), druga zaś - pokoleń północnych (w. 21-27. 29-35). Obie są zróżnicowane pod względem rodzajów literackich. Oprócz suchych, zwięzłych relacji, które dominują głównie w drugiej, na każdą z nich składają się krótkie opowiadania bogate w szczegóły i zawierające dialogi (w. 5-7. 12-15. 22-26), pojawia się też formuła właściwa wyroczniom prorockim (w. 2). Zawarte w nich informacje w przeważającej części w swych źródłach sięgają epoki Sędziów. Zostały one zebrane i tak opracowane, by sprawić wrażenie tekstu jednolitego i spójnego. Ingerencję redaktora, choć widoczną (dobór tych samych słów, wyrażeń w całości Sdz 1, charakter w. 1 i 28), cechował jednak wielki szacunek dla starych przekazów, o czym świadczy załamywanie się toku myśli, rozbieżność niektórych wiadomości, pewna niekonsekwencja jednych w stosunku do drugich oraz zachowanie ich kolejności ze stratą dla ciągłości opowiadania i związków istniejących między wersetami. Przeważające w tradycji odnoszącej się do pokoleń północnych informacje o wymowie negatywnej, w przeciwieństwie do większości wiadomości pozytywnych w tradycji o pokoleniach południowych, skłaniają do mniemania, iż ostateczny kształt Sdz 1 nadał redaktor wywodzący się z Judy.

## THE LITERARY COMPOSITION OF JG. 1

### S u m m a r y

The article considers Jg. 1 as a separate pericope. Its detailed analysis from the point of view of literary structure and sources used in the composition of the text leads to the following conclusions. The content of the text makes it possible to distinguish two main traditions, vv. 2-20.36 and vv. 21-27. 29-35, supplemented with editorial comments of a fairly late date (vv. 1. 28). The traditions differ as to their literary genre. The information contained in Jg. 1 mostly dates back to the times of the judges. The editorial work is marked by respect for old documents, which results in some inconsistencies and breaks in the flow of the narrative. The distinctive nature of much of the information in either tradition suggests that an editor from Judah was responsible for the final form of Jg. 1.